

# Igorilla, Rydwany

Pokaże ci trochę magie  
Znam zaklęcia na znikanie prawdy  
Unosimy się ponad miastem  
To takie trudne  
Nie, to takie łatwe

Kierunek dancefloor  
Ale tu jest gęsto  
Do parkietu już przyklejam się podszwą  
A substancje są taksówkarzem  
Rzeczywistość służy do rozcięcia marzeń

Taksówki jak rydwany – wiozą królów nocy  
Basy robią dziury w głowach  
Słyszę już kolory  
Czy potrafisz je zobaczyć  
Biały, niebieski, szary  
Zdejmuję okulary

realizm magiczno-cyniczny  
i trochę mi śnieży na wizji  
gdzie byliśmy – nie prowadzę statystyk  
opowiedz mi wszystko o wszystkim

światła pulsują tak cholernie rytmicznie  
to miasto to nie Detroit, ale ma ambicje  
likendy są by popełniać błędy  
puste taryfy z opłatą w dniu następnym

Taksówki jak rydwany – wiozą królów nocy  
Basy robią dziury w głowach  
Słyszę już kolory  
Czy potrafisz je zobaczyć  
Biały, niebieski, szary  
Zdejmuję okulary